

04
2010

BIULETYN



Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania Razem dla Radomki

JEDLIŃSK

PRZYSUCHA

PRZTYK

WIENIAWA

WOLANÓW

ZAKRZEW

RYCERZE BOGURODZICY

MSZCZUJ ZE SKRZYNNĄ

DOBROGOST CZARNY Z ODRZYWOŁU

MIKOŁAJ POWAŁA Z TACZOWA

PIĘKNO DOLINY RADOMKI

FOTOREPORTAŻ Z DNI KOLBERGOWSKICH



Wstęp

Drodzy Czytelnicy!

Przekazujemy w Państwa ręce czwarty numer biuletynu informacyjnego Lokalnej Grupy Działania „Razem dla Radomki”. Chcieliśmy w nim przedstawić wybitnych rycerzy doby średniowiecza związanych z naszym regionem – Mszczuja ze Skrzynna, Powatę z Taczowa oraz Dobrogosta Czarnego z Odrzywołu których sylwetki ukazuje pomnik „Spotkanie u Powatę” znajdujący się w Taczowie w Gminie Zakrzew. Zachęcamy również do obejrzenia fotoreportażu z Dni Kolbergowskich, oraz galerii nagrodzonych fotografii w konkursie „Piękno Doliny Radomki”

Serdecznie zapraszamy również do kontaktu i dzieleniem się swoimi spostrzeżeniami, uwagami i informacjami na łamach biuletynu. Życzymy przyjemnej lektury!



Prezes Zarządu Stowarzyszenia
LGD „Razem dla Radomki”

Cezary Adam Nowek

Rycerze Bogurodzicy

W dniu 12 czerwca 2010 roku w Taczowie, niedaleko Radomia, odbyły się obchody 600-lecia Bitwy pod Grunwaldem, jednej z największych bitew średniowiecznej Europy. Miejsce obchodów wybrano nie przez przypadek, gdyż to właśnie stamtąd pochodził rycerz Mikołaj Powatę - uczestnik wydarzeń z 15 lipca 1410r., bohater powieści „Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, którą poprowadził biskup ordynariusz diecezji radomskiej - Henryk Tomasik. Jedną z wielu atrakcji był występ Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Warto było zobaczyć turnieje rycerskie (konne, piesze), obozowisko historyczne, pokazy tańca dawnego czy zabawy plebejskie.



KOMPOZYCJA RZEŹBIARSKA "RYCERZE BOGURODZICY"

Jednak najważniejszym punktem dnia było **odsłonięcie kompozycji rzeźbiarskiej "Rycerze Bogurodzicy"**, ukazującej króla Władysława

Jagiełłę, podkanclerza Mikołaja Trąbę oraz rycerzy Mikołaja Powatę z Taczowa, Mszczuja ze Skrzynna i starostę Dobrogosta Czarnego z Odrzywołu. Zostali oni utrwaleni w spżu przez artystę Edwarda Łagowskiego w chwili debaty nad szczególnym elementem przygotowania do bitwy: budowy mostu na Wiśle w okolicach Czerwińska.



REPLIKA DIORAMY "BITWA POD GRUNWALDEM"

W Taczowie stanęła także **replika dioramy "Bitwa pod Grunwaldem"** autorstwa Zygmunta Rozwadowskiego i Tadeusza Popiela, która znajduje się w Muzeum Historycznym Miasta Lwowa. Bisukup ordynariusz poświęcił również Kaplicę Bogurodzicy - Matki Boskiej Taczowskiej. Obecnie trwają prace nad utworzeniem Muzeum Etośu Rycerza Polskiego.

Obchody 600-lecia bitwy grunwaldzkiej pokazały wagność i wkład rycerstwa ziemi radomskiej w zwycięstwo na polach grunwaldzkich.

Agnieszka Lidak
studentka socjologii, 2 rok, KL UMCS

Rycerze Bogurodzicy

Fotorelacja z obchodów 600-lecia Bitwy pod Grunwaldem w Taczowie



Mszczuj ze Skrzynna



Skrzynno – wieś położona w województwie mazowieckim, w gminie Wieniawa, nad Radomką. Nazywane kiedyś Nowym Skrzyńnem, zostało niegdyś nadane Piotrowi Włostowicowi wraz z kasztelaniami, ale syn Piotra Wszebor przekazał je Kościołowi. Od czasów Władysława Łokietka należało ono do cystersów sulejowskich, choć ród łabędziów zachował prawo do patronatu nad skrzyńskim kościołem parafialnym.

Chyba żaden z rycerzy ziemi radomskiej nie przemierzył tak znacznych potacji ówczesnej Europy w poszukiwaniu sławy i pieniędzy jak **Mszczuj II (Mściwoj) z Wielkiego Skrzynna** (Skrzyńska). Bratanek Dominika i Dzierżawca herbu Łabędź. Wnuk Ottona z Wielkiego Skrzynna i być może syn Mszczuja I, fundatora kościoła we wsi Brzezinki (imiona rodziców i data urodzenia Mszczuja II są nieznane). Pewne jest, iż urodził się w Skrzyńsku lub jego okolicach.

Do bitwy pod Grunwaldem stoczonej 15 lipca 1410 roku, stanął w pierwszym szeregu trzeciej chorągwi nadwornej, wśród wielu najznamienitszych rycerzy z Małopolski. Z udziałem Mszczuja II w batalii grunwaldzkiej wiąże się jedna z największych zagadek historii, a mianowicie pozostaje wciąż nie wyjaśniona kwestia okoliczności śmierci Ulryka von Jungingena. Jest faktem bezspornym że o losie wielkiego mistrza poinformował Władysław Jagiełłę rycerz ze Skrzyńska, który „doniósł królowi, że Ulryk von Jungingen poległ i na dowód jego śmierci pokazał pełen świętych relikwii złoty pektorat, który sługa wspomnianego Mszczuja, imieniem Jurga, zdarł z niego”. Ostatnio przeważa pogląd, że zwycięstwo w boju nad przywódcą zakonu należy wiązać raczej z samym Mszczujem, któremu towarzyszyli poczciwi i giermkowie.

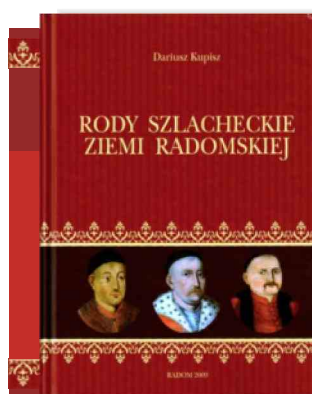
Na poparcie tezy o współuczestnictwie dziedzica Skrzyńska w zgładzeniu Ulryka von Jungingena jest kilka dowodów. Pierwszym jest wspomniany udział w odnalezieniu ciała zabitego, drugim, może nawet istotniejszym uczestnictwo w podziale łupów po poległym.

W średniowieczu dość skrupulatnie przestrzegano zasady, iż prawo do ekwipunku pozostałego po zabitym przeciwniku mają ci, którzy przyczynili się od jego zgładzenia w bezpośrednim starciu.



JAN MATEJKO - BITWA POD GRUNWALDEM

Sława bitwa z 1410 roku była dopiero początkiem rycerskiej kariery Mszczuja II z Wielkiego Skrzynna. W październiku 1410r. odznaczył się w kawaleryjskiej bitwie pod Koronowem, gdzie ponownie rozgromiono Krzyżaków. Dwa lata później zastąpił podczas turnieju rycerskiego w stolicy Węgier – Budzie, zorganizowanego z okazji zjazdu Władysława Jagiełły z Zygmuntem Luksemburczykiem. Walczył ramię w ramię z Mikołajem Powatą z Taczowa, Jakubem z Kobylan czy też Zawiszą Czarnym z Garbowa. Okazał się jednym z najsprawniejszych zawodników spośród 100 rycerzy z całej Europy, jacy stanęli wówczas w szranki. Uczestniczył potem w wojnach na północno – wschodnich rubieżach Wielkiego Księstwa Litewskiego, docierając z księciem Witoldem nad Okę oraz Nowogród Wielki. Od 1422 roku pełnił zaszczytną funkcję



Rody Szlacheckie Ziemi Radomskiej

Radomskie Towarzystwo Naukowe opublikowało książkę dr hab. **Dariusza Kupisza** „Rody Szlacheckie Ziemi Radomskiej”. Autor w owej pozycji przedstawia nam historie wielu rodów szlacheckich, żyjących na przestrzeni kilku stuleci, które zamieszkiwały ziemię radomską.

dworzanina króla Zofii, czwartej żony Władysława Jagiełły.

W nagrodę za swe zasługi Mszczuj II otrzymał od króla starostwo opoczyński wraz z okolicznymi wioskami. Był dziedzicem obszernych włości w Sandomierskiem, Krakowskiem, Radomskiem, tu też znajdowała się jego rezydencja, którą był najprawdopodobniej zamek w Damujowicach. Za swe gniazdo rodowe uznawał oczywiście Skrzyńsko, które posiadał do spółki z krewniakami. Na swej części Skrzyńska zabezpieczył swej, pierwszej żonie Jadwidze 1000 grzywien posagu. Przez wiele lat walczył z krewnymi o prawo patronatu nad tamtejszą świątynią, a w 1445r. ufundował kościół w Gielniowie.

Interesującą postacią była druga żona dziedzica Skrzyńska, Anna Mszczujowa z domu Benesova, pochodząca z Kvasic na Morawach. Musiał ją nasz bohater poznać podczas swych częstych wyjazdów za granicę, choć nie wiadomo, kiedy zmarła jego pierwsza małżonka, ani w którym roku wziął ślub z Morawinką. Była znacznie młodszą od niego, skoro żyła jeszcze w 1480 roku, podczas gdy Mszczuj zmarł około 1453. Jan i Tomasz, synowie rycerza, pochodzący zapewne z pierwszej żony, podzielił się wówczas starostwem opoczyńskim, Damujowicami, Wyganowcem, Skrzyńskiem, Lipnem, Brzezinkami, Gielniowem, Gałkami, Wywozem i Rozwadami.

dr hab. Dariusz Kupisz

Rody Szlacheckie Ziemi Radomskiej

wyd. Radomskie Towarzystwo Naukowe 2009; s. 61 – 65;

Dobrogost Czarny z Odrzywołu

“Spędziwszy uroczystość św. Katarzyny w Lublinie, w dzień św. Andrzeja przybył do Brześcia gdzie jego majestat przyjął z należną czcią książę litewski Aleksander, wyjechawszy mu naprzeciw jedną milę. Tam król Polski Władysław z wielkim księciem Aleksandrem przygotowują w największej tajemnicy, do której dopuścili jedynie podkanclerzego Królestwa Polskiego Mikołaja Trąbę, szczególny plan przyszłej wojny z Krzyżakami.(...) Tam też układają się, którego dnia i w jakim miejscu zgromadzą wojska polskie i litewskie i w jaki sposób przeprawią się przez Wisłę. Nakazują ponadto zbudować most spoczywający na łodziach, nigdy przedtem nie oglądany. Jego budowę powierzył król Władysław staroście radomskiemu Dobrogostowi Czarnemu z Odrzywołu, szlachcicowi herbu Nałęcz. Budował zaś ten most w Kozienicach na koszt króla potajemnie pewien znakomity mistrz Jarosław i cała zima zeszła na jego budowie. Most ten spławiony w dół Wisły umożliwił niezauważoną przez Krzyżaków przeprawę chorągwi polskich na prawy brzeg rzeki, przyczyniając się do zwycięstwa.”

(fragment Kroniki Jana Długosza).

Dobrogost Czarny, herbu Nałęcz, urodził się w II połowie XIV w. w dobrach rodowych położonych nad Drzewiczką, w zachodniej części ziemi radomskiej. Był dworzaniem króla Władysława Jagiełły. Mianowany starostą radomskim przez króla, piastował swój urząd w latach 1409 – 1419, odgrywając dużą rolę w przygotowaniach do wojny z Krzyżakami, gromadząc żywność

i organizując budowę mostu, która jak na owe czasy była olbrzymim osiągnięciem, świadczącym o wysokim poziomie polskiej techniki wojennej. Most miał ok. 500 metrów długości i składał się z 84 przęsł sześciometrowej długości, czyli ze 168 łodzi o długości 5 metrów, szerokości 1,5 metra i głębokości 1 metr. Szerokość mostu wynosiła prawdopodobnie 3,5 metra.

W 1418r. Dobrogost założył miasto Wysokin, które rozwinęło się w żywy ośrodek rzemieślniczo – handlowy, z czasem przyjmując nazwę Odrzywół. Wysokin jest obecnie północną dzielnicą Odrzywołu..

Data śmierci Dobrogosta Czarnego jest nieznana. Jego dzieło i mistrza Jarostawa z Kozienic, weszło do historii Polski jako „most zwycięstwa”.

Wisła od zarania dziejów była rzeką najważniejszą i największą, spajając w jedną całość ramionami swoich dopływów cały polski obszar etniczny, wszystkie jego krainy i regiony. Odegrała ona ogromną rolę w burzliwych dziejach kraju, uczestnicząc w wielu procesach wiążących się z kształtowaniem i rozwojem polskiego organizmu państwowego, gospodarczego i kulturowego.

Radomski odcinek rzeki i nadwiślańskie knieje dawnej Puszczy Radomskiej, były miejscem gdzie dokonywały się ważne wydarzenia. Jedno z nich – budowa mostu pontonowego na Wiśle, odegrało wielką rolę w odniesieniu zwycięstwa pod Grunwaldem, który

splawiony przez Czerwińsk, umożliwił armii koronnej szybkie przeprowadzenie się przez brzeg rzeki, połączenie z wojskami litewsko – ruskimi ruszenie na wroga.

W czasie zawieszenia broni, zawartego z Krzyżakami na okres od 8 października 1409r. do 24 czerwca 1410r. obie wojujące strony weszły w okres przygotowań do decydującej rozgrywki. W całym kraju, w tym także na obszarze Radomskiego, ogłoszono powszechne ruszenie zorganizowano „wielkie łowy”. W leśnych osadach Puszczy jak Jedlnia, Stromic, Świerże, Sieciechów, Tczów i inne pod nadzorem „łowców królewskich” nadzorowanych przez starostę radomskiego Dobrogosta Czarnego z Odrzywołu gromadzono zapasy, które specjalnym transportem kierowano na teren północnego Mazowsza. W związku z przygotowaniami do starcia z Zakonem, w okresie od 30 listopada do 7 grudnia 1409r. odbyło się w Krakowie posiedzenie Wielkiej Rady Królestwa Polskiego i Litwy z udziałem króla Władysława Jagiełły. Na tym posiedzeniu zapadały m.in. decyzje o charakterze wojskowo – inżynierskim, jedną z nich była budowa, już wcześniej wspomnianego, mostu pontonowego, który splawiony w określone miejsce na Wiśle, ułatwiłby przeprawę wielkiej armii i zaskoczenie wroga.

W grudniu 1409r. polecenie organizacji robót na nadwiślańskim obszarze Puszczy Radomskiej otrzymał starosta radomski Dobrogost z Odrzywołu. W ciągu surowej zimy 1409-10 zmobilizował on ok. 2 tysięcy drwali, cieśli i szkutników, zwanych przez Jana Długosza „ludem wodnym małopolski”, którzy przystąpili do realizacji zadania. Kierował nimi bezpośrednio stawni cieśla i szkutnik mistrz Jarosław z Kozienic.

Roboty ruszyły naprzód, setki drwali ścinało potężne sosny, ściągając je wołami na brzeg rzeki, nad którą specjaliści od ciesiołki i szkutnictwa budowali 200 ciężkich szkut. Prace przebiegały w ścisłej tajemnicy. Na brzegu Wisły piętrzyły się stosy bali, desek, lin oraz łańcuchów, haków i kotwic, wszędzie płonęły ogniska i dymiły kuchnie polowe, a w miarę upływu czasu na wodzie kołysały się mocne i wielkie szkuty. Prace ochraniające były przez rycerstwo kasztelanii radomskiej.



FRAGMENT ZREKONSTRUOWANEGO MOSTU Z CZERWIŃSKA
www.oko.kozienice.com.pl

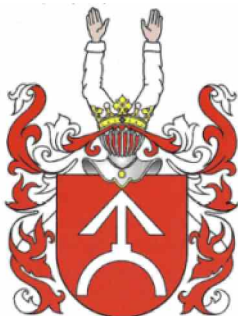
Na początku czerwca 1410 roku most pontonowy - największy ze zbudowanych w średniowiecznej Europie był gotów. Dobrogost oczekiwał tylko rozkazu królewskiego, określającego rozpoczęcie splawiania i miejsce montażu. Nadszedł on niebawem i wówczas flotyła ruszyła w dół rzeki. Po dołynięciu do Czerwińska szkuty zacumowały u stóp miejscowego klasztoru. Tego samego dnia zbudowano przyczółki mostowe i rozpoczęto montaż mostu „arcydzieła wodnej sztuki inżynierskiej średniowiecznej”. W ciągu kilkunastu godzin, szkuty zostały połączone ze sobą kotwicami i umiejscowione poprzez rzucenie kotwic i wbicie pali w dno rzeki. Most pontonowy o długości 500 metrów był gotów.

30 czerwca 1410 roku, przez most – dzieło mózgow i rąk mieszkańców starostwa radomskiego, rozpoczęła się przeprawa armii polskiej dowodzona przez Władysława Jagiełłę. Zarówno król jak i członkowie Rady Królewskiej podziwiali most, wyrażając swoje uznanie dla budowniczych.

Organizator budowy mostu, starosta Dobrogost Czarny z Odrzywołu, uczestniczył w bitwie grunwaldzkiej, podobnie jak rycerze kasztelanii radomskiej.

Czesław T. Zwolski
Wojewódzki Informator Kulturalny rozdział Z dziejów regionu
- Most zwycięstwa; Radom 1979, s. 3 – 7
Świętokrzyski Słownik Biograficzny
tom 1 – do 1795 roku; wydanie 1; Kielce 2002; s. 41
Gmina Zakrzew Wczoraj i Dziś,
rozdział Powąta z Taczowa – rzeczywistość i legenda;
Zakrzew 2009; s.57 – 65

Mikołaj Powąta z Taczowa



Herb Powąty — Ogończyk

„Prawo moje stąd (...) że mi król nad przepieczeństwem okolicy czuwać rozkazał a zowią mnie Powąta z Taczewa.

Na te słowa Maćko i Zbyszko spojrzeli na rycerza, a następnie pochowali na wpół wyciągniętą, już broń do

pochew i pospuszczali głowy. Nie strach ich obleciał, ale pochylili czoła przed głośnym i dobrze znanym nazwiskiem, albowiem Powąta z Taczewa, szlachcic znakomitego rodu i pan możny, posiadający liczne ziemie wedle Radomia, był zarazem jednym z najstawniejszych rycerzy w Królestwie. Rybąci opiewali go w pieśniach jako wzór honoru i męstwa, stawiając jego imię na równi z imieniem Zawiszy z Garbowa i Farureja, i Skarbka z Góry, i Dobka z Oleśnicy, i Jaśka Naszana, i Mikołaja z Moskorzowa, i Zyndrama z Maszkowic. W tej chwili przedstawiał on przy tym poniekąd osobę królewską, więc porwać się na niego znaczyło tyle, ile oddać głowę pod topór kata”

(„Krzyżacy” H. Sienkiewicz)

Pierwsze historyczne informacje o rodzie Powatów i ich włościach taczowskich pochodzą z XIV wieku. Pierwotna pisownia tej miejscowości to „Thoczow”. Powatówie byli związani z bardzo zasłużonym rodem Ogończyków (legitymowali się herbem Ogończyk). Jak informuje znakomity kronikarz dziejów Polski, Jan Długosz, Mikołaj Powąta uczestniczył w 1410 roku w bitwie pod Grunwaldem, walcząc w orszaku wokół chorągwi Królestwa Polskiego. Nie wiadomo, kiedy urodził się, ale można przypuszczać że stając do boju był już człowiekiem dojrzałym (miał ponad 30 lat – w owych czasach był to właśnie wiek dojrzały). Walczył też w bitwie pod Koronowem. W 1411 roku towarzyszył królowi Władysławowi Jagielle podczas negocjacji pokojowych z Zakonem Krzyżackim. Rok później brał udział w turnieju rycerskim w Budzie na Węgrzech. Akt Unii polsko – litewskiej podpisany w Horodle w 1413 roku zawiera również jego pieczęć i wspinałomyślną deklarację o przyłączeniu jednego z rodów litewskich do jego herbu.

W 1415r. Mikołaj podzielił się swym majątkiem z braćmi, samemu zachowując Taczów, Wolę Taczowską i Klwatkę Szlachecką. W dokumentach sądowych z lat 1415 – 1423



PROJEKT MUZEUM ETOSU RYCERSKIEGO, KUŹNI POWĄTY
Gmina Zakrzew Wczoraj i Dziś, rozdział Powąta z Taczowa



PROJEKT CAŁEGO KOMPLEKSU
Gmina Zakrzew Wczoraj i Dziś, rozdział Powąta z Taczowa

można odnaleźć jego nazwisko z informacją, że jest pełnomocnikiem swoich krewnych w różnych sprawach. Sam również procesował się ze szlachcicem noszącym imię Stanisław, pochodzącym z Bieniędzic. W 1421r. Powąta dostał w spadku majątek Magnuszew nad Wisłą w Księstwie Mazowieckim. Pięć lat później Mikołaj uzyskał dość wysoki urząd stolnika sandomierskiego.

Powąta był również dyplomatą. W związku z tym można przypuszczać, że był dobrze wykształcony. Musiał znać łacinę, prawo, a także doskonale orientować się w polityce kraju i w stosunkach międzynarodowych. W 1436r. z powierzenia króla Władysława III odbył misję dyplomatyczną w Czechach. Trzy lata później został podkomorzym sandomierskim.

W 1444r. Powąta został prawdopodobnie dowódcą armii księcia mazowieckiego.

Ostatnia wzmianka o naszym rycerzu pochodzi z roku 1453, kiedy to wziął udział w sejmie piotrkowskim. Powąta zmarł prawdopodobnie niedługo po tym wydarzeniu.

Potomkowie Mikołaja dali początek przynajmniej dwóm rodem szlacheckim: Magnuszewskim i Trojanowskim. Nie wiadomo, jak długo jeszcze posiadali Taczów. Na pewno w drugiej połowie XV wieku bracia Mszczugowie, będący krewnymi Powały, mieszkali w Taczowie. Z 1546r. pochodzi wzmianka o Jakubie Powale, dziedzicu Woli Taczowskiej, którego następcą był Stanisław Powala, posiadający również ziemię w Kozinkach. W 1569r. Wolę Taczowską odziedziczył Piotr Powala, który był też w 1604r. wojewodą sandomierskim.

Gniazdu rycerskie Powały zbudowane w Taczowie było tzw. gródkiem stożkowym. Tego typu budowle zaczęły powstawać w połowie XIII wieku, a zanikać w początkach XV wieku. Walory obronne stożka były średnie

w porównaniu z grodziskami wczesnego średniowiecza.

Gródek w Taczowie reprezentuje późniejszy typ fortyfikacji. Powstał prawdopodobnie na przełomie wieków XIII i XIV i zamieszany był do końca wieku XV. Średnica płaszczyzny ściętego stożka na górze miła ok. 10 metrów, co umożliwiało wybudowanie wieży obronno – mieszkalnej. Taka fortyfikacja pełniła przede wszystkim funkcję obronną przed napadami rabunkowymi.

Gmina Zakrzew Wczoraj i Dziś,
rozdział Powała z Taczowa – rzeczywistość i legenda;
Zakrzew 2009; s.57 – 65

Piękno Doliny Radomki

Jak piękne są tereny należące do gmin tworzących Lokalną Grupę Działania przekonał się otrzymując fotografie nadesłane w ramach konkursu fotograficznego „Piękno Doliny Radomki”.

W miesiącu maju 2010 r. przeprowadziliśmy konkurs fotograficzny, którego celem było ukazanie piękna i różnorodności krajobrazu, folkloru oraz architektury na obszarach gmin Jedlińsk, Przysucha, Przytyk, Wieniawa, Wolanów, Zakrzew poprzez uwiecznienie ich za pomocą fotografii. Konkursowi towarzyszyły również warsztaty fotograficzne przeprowadzone przez profesjonalnych fotografów, mające na celu wprowadzenie dzieci i młodzieży w podstawowe zagadnienia fotografii analogowej i cyfrowej, jak również przekazanie informacji o technikach wykonywania zdjęć.

W wyznaczonym terminie do 31 maja 2010 r. otrzymaliśmy od 214 osób prace konkursowe, które zawierały ponad 850 fotografii. Wszystkie prace zostały ocenione przez jury pod kątem jakości i poprawności technicznej wykonanego zdjęcia, kreatywności i wizji artystycznej. W kategorii wiekowej do 13 roku życia Jury Konkursu pierwsze miejsce przyznało **Marcie Pakosz z Przysuchy** za przedstawienie piękna zalewu w Toporni. Drugą nagrodę główną otrzymała **Joanna Radulska z Wolanowa** w kategorii wiekowej dla uczestników w przedziale wieku od 14 do 18 roku życia za wykonanie zdjęć przedstawiających piękno krajobrazów doliny Radomki m.in. Zalewu w Domaniowie.



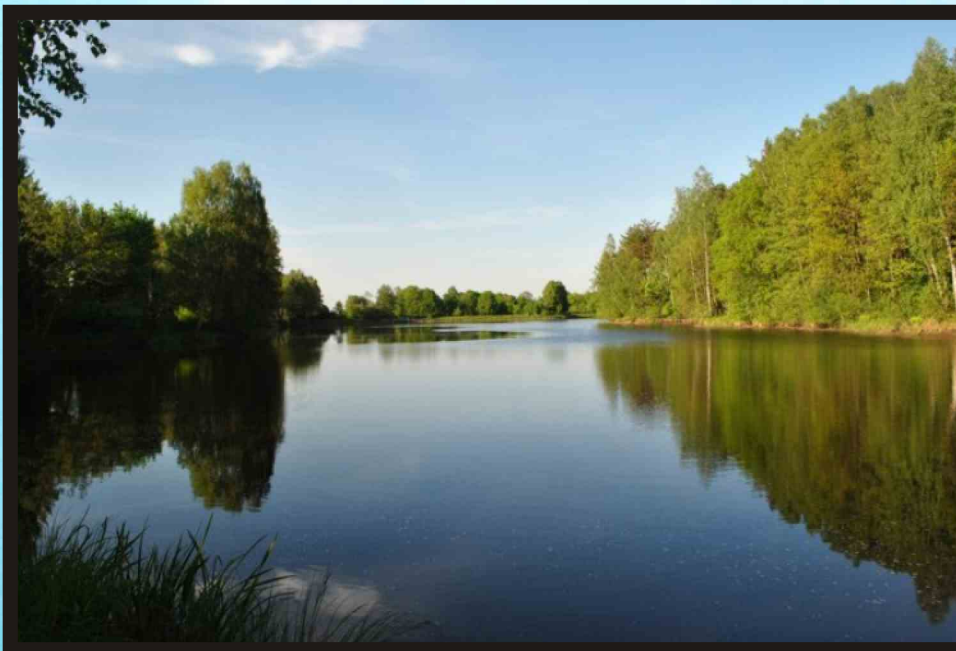
ROZDANIE NAGRÓD

Nadesłane przez zwycięzców zdjęcia cechowała wyjątkowa profesjonalność, kreatywność oraz umiejętność ukazania piękna otaczającej nas przyrody w oryginalny sposób. W ramach konkursu zwycięzcy otrzymali nowoczesne laptopy 10 calowe, przyznano również 100 nagród upominkowych zawierających odtwarzacze mp3.

Arkadiusz Ostrowski
Stowarzyszenie LGD "Razem dla Radomki"

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Piękno Doliny Radomki



Marta Pakosz
lat 13.

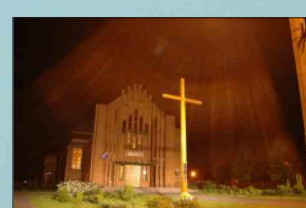
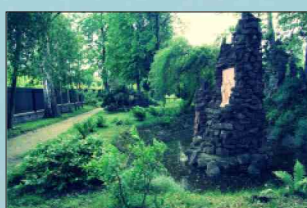
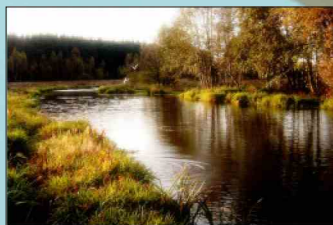
Zdjęcie otrzymało **nagrodę główną** w konkursie Piękno Doliny Radomki w kategorii wiekowej do 13 lat



Joanna Radulska lat 15.

Zdjęcie otrzymało **nagrodę główną** w konkursie Piękno Doliny Radomki W kategorii wiekowej 14-18 lat

ZDJĘCIA WYRÓŻNIONE
W KONKURSIE



więcej na www.razemdlaradomki.pl/konkurs

Fotoreportaż z Dni Kolbergowskich

5 i 6 czerwca Przysucha obchodziła 51 Dni Kolbergowskie, połączone z 11 Dniami Przysuchy – cykl imprez plenerowych z udziałem ludowych artystów z bliższych i dalszych miejscowości regionu. Impreza organizowana jest zawsze w pierwszy weekend czerwca w miasteczku, w którym na świat przyszedł wybitny polski etnograf Oskar Kolberg.

W tym roku podczas imprezy wystąpiła rekordowa liczba solistów i zespołów

ludowych. Na deskach amfiteatru swoje umiejętności zaprezentowały również najmłodsze zespoły ludowe z terenu gmin należących do Lokalnej Grupy Działania „Razem dla Radomki”: zespół „Zakrzewiaki” z Zakrzewa oraz „Kukułeczki” ze Skrzyńska. Na zakończenie Mazowieckiego Przeglądu Folkloru wystąpił Chór Nauczycielski „Canto” z Przysuchy.

Arkadiusz Ostrowski
Stowarzyszenie LGD „Razem dla Radomki”





Stowarzyszenie LGD "Razem dla Radomki"

Biuro Stowarzyszenia

ul. Wernera 9/11
26-600 Radom
tel./fax (48) 38 58 996

Biuro czynne w godzinach:

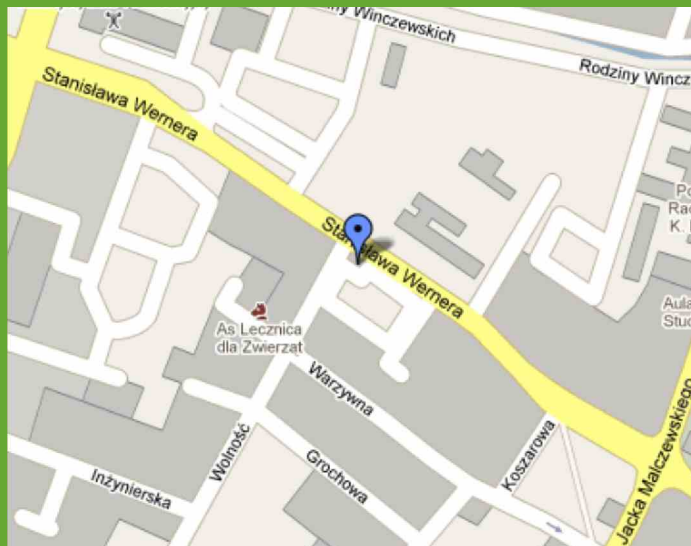
Poniedziałek 9.00-17.00
Wtorek – Piątek 8.00-16.00

Adresy e-mail:

zarzad@razemdlaradomki.pl
lgd@razemdlaradomki.pl
promocja@razemdlaradomki.pl

Strony www:

www.razemdlaradomki.pl
www.razemdlaradomki.blip.pl



Biuletyn Lokalnej Grupy Działania „Razem dla Radomki”

Zespół redakcyjny:

Cezary Adam Nowek
Agnieszka Lidak
Arkadiusz Ostrowski

Opracowanie graficzne:

Magdalena Ostrowska-Bzducha



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie
Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Razem dla Radomki”
Współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 – LEADER
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013